Nr. 147. Śmigiel, sobota 1 lipca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Celem oględzin urządzeń Spółki melioracyjnej Samica wyznaczyłem termin na

poniedziałek, dnia 24. lipca 1922.

Początek o godzinie 2 po południu w Witosławiu w dalszym ciągu ku Jezierzycom.

Wnioski lub zażalenia mogą być wniesione na miejscu do zarządu spółki.

Kościan, dnia 23. czerwca 1922 r.

Dyrektor Spółki Melioracyjnej Samica.

Starosta. (—) Cegiełka.

Śmigiel, dnia 27. VI. 1922 r.

Ogłosiłem!

Starosta. Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Przesilenie.

28. czerwca.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych p. Śliwiński prowadził dalsze rozmowy z dotychczasowymi ministrami, których pragnął zatrzymać w swym gabinecie. Po przeprowadzeniu narad zdołał pozyskać dla swego Rządu pp. Ossowskiego, ministra Przemysłu i Handlu i gen. Sosnowskiego, Ministra Spraw Wojskowych. Ostatnią przeszło dwugodzinną naradę, trwającą od godz. 7-ej do godz. 9-ej min. 15 wieczorem odbył p. Śliwiński z dotychczasowym Ministrem skarbu p. Michalskim.

P. Minister Skarbu Michalski, do którego p. Śliwiński zwrócił się onegdaj wieczorem, uzależnił swe postanowienie od dokładnego omówienia spraw, złączonych z rządem, który piastował.

Narady te zaczęły się już onegdaj i trwały około trzech godzin, a w dalszym ciągu toczyły się wczoraj, przez dwie godziny między 7-mą a 9-tą wieczorem, poczem je przerwano, a p. Michalski miał udzielić za dwie godziny stanowczej odpowiedzi.

Przedmiotem narad i ich osią były prawa nadzoru Ministra Skarbu nad wydatkami. P. Michalski, uważając to za niezbędną podstawę uzdrowienia gospodarki państwowej, uzyskał od Sejmu znaczne uprawnienia w znanej ustawie o naprawie Skarbu, a w szczególności prawo veta w sprawie wydatków na Radzie Ministrów. Wiadomo zaś, że, gdy p. Naczelnik Państwa dnia 2-go czerwca wystąpił przeciw Rządowi p. Ponikowskiego, jednem z najbardziej niepokojących żądań było uzyskanie swobody w zakresie wydatków wojskowych. P. Śliwiński w naradach z p. Michalskim dążył widocznie do zmniejszenia dotychczasowego nadzoru, podczas gdy p. Michalski, jak wiadomo, stale twierdził w ostatnich czasach, że okres leczenia gospodarki skarbowej przy pomocy tych stanowczych środków właściwie dopiero teraz na dobre się zaczyna.

Wobec niemożności porozumienia się z p. Śliwińskim i wobec stwierdzenia zasadniczych różnic w poglądzie na gospodarkę skarbową i na nadzór skarbowy p. Michalski wczoraj o godzinie 11-tej wieczorem oświadczył, że zmuszony jest odmówić udziału w Rządzie, który chce tworzyć p. Śliwiński.

Jest rzeczą wątpliwą czy po odmowie p. Michalskiego Klub Pracy Konstytucyjnej podtrzyma poparcie, udzielone p. Arturowi Śliwińskiemu. Poparcie to bowiem nie było bezwzględne, ale uzależnione od warunków także w zakresie gospodarki skarbowej, dla której zabezpieczenia żądano pozostania p. Michalskiego. Rokowania z p. Michalskim i odmowa jego odsłoniły w tym zakresie niebezpieczeństwa tak poważne, że Klub Pracy Konstytucyjnej zapewne oświadczy, iż p. Śliwiński nie może liczyć na jego poparcie.

W tym stanie rzeczy p. Artur Śliwiński pozbawiony będzie większości i nie będzie mógł w sposób prawny tworzyć Rządu a w każdym razie nie zdoła się utrzymać wobec Sejmu.

Na dzień dzisiejszy oczekiwano jako rzeczy najważniejszej rozstrzygnięcia o tece spraw zagranicznych, gdyż dzisiaj przybywa do Warszawy p. Aleksander Skrzyński, upatrzony na to stanowisko. Przypuszczano jednak, że p. Skrzyński zastanie już zapewniony udział p. Michalskiego. Wobec tego, że udział p. Michalskiego i p. Skrzyńskiego wchodził w warunki Klubu Pracy Konstytucyjnej, sprawa przedstawia się obecnie całkiem inaczej tak, że dla p. Al. Skrzyńskiego, który musiałby wejść do Rządu wybitnie lewicowego i pozbawionego jakichkolwiek zabezpieczeń rozważnej gospodarki skarbowej.

Belwederski „rząd".

P. Artur Śliwiński wiceprezydent m. Warszawy otrzymał dziś o godzinie 23 min. 50 pismo treści następującej:

Do Pana Artura Śliwińskiego w Warszawie.

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie na wniosek Pana mianuję ministrem spraw wewnętrznych p. inż Antoniego Kamieńskiego, ministrem spraw zagranicznych p. inż. Gabrjela Narutowicza, ministrem spraw wojskowych p. gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego, tymczasowym kierownikiem ministerstwa skarbu p. dr. Kazimierza Zaczka, ministrem sprawiedliwości p. prof. Wacława Makowskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych p. dr. Józefa Raczyńskiego, ministrem przemysłu i handlu p. dr. Józefa Ossowskiego, ministrem kolei żelaznych p. inż. Ludwika Zagórnego-Marynowskiego, ministrem robót publicznych p. inż. Władysława Ziemińskiego, ministrem pracy i opieki społecznej p. Ludwika Darowskiego, ministrem zdrowia publicznego p. dr. Witolda Chodźkę.

Decyzja co do powołania ministrem wyznań i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Warszawa-Belweder, dnia 28 czerwca 1922.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Uroczysty obchód w Kościanie.

Uroczysty obchód ku uczczeniu działalności na polu muzyki kościelnej i świeckiej śp. ks. prał. dr. Józefa Surzyńskiego odbył się wczoraj w Kościanie, gdzie zmarły długie lata był proboszczem. Obchód ten urządziła „Lutnia" miejscowa, aby dać inicjatywę do utworzenia Komitetu, który zbierze fundusze i uczci w godny sposób zasłużonego męża, jakim był śp. ks. prałat dr. Józef Surzyński.

O godz. 10 rano odbyła się uroczysta msza żałobna, podczas której chór kościelny odśpiewał Requiem C-mol ks. dr. J. Surzyńskiego, a przy organach był brat Zmarłego p. profesor Mieczysław Surzyński z Warszawy.

Po nabożeństwie tutejsze towarzystwa złożyły na grobie śp. ks. prał. dr. Surzyńskiego wieńce w obecności licznie zgromadzonej publiczności. Nad grobem wygłosił piękną mowę ks. kanonik Krzeszkiewicz z Gniezna, wykazując jak wielkie zasługi oddał Zmarły społeczeństwu jako reformator muzyki kościelnej. Dzieła ks. dr. J. Surzyńskiego były do niedawna jedynem źródłem, z którego czerpano wiedzę o artystycznej muzyce kościelnej wieków minionych.

Po południu odbyło się w Hotelu Warszawskim uroczyste zebranie, na które przybyli przedstawiciele świata muzycznego i naukowego oraz członkowie rodziny Zmarłego. Zebranie zagaił prezes „Lutni" p. Fr. Benyskiewicz, objaśnił cel i dał krótki pogląd na działalność śp. ks. prał. dr. J. Surzyńskiego.

— Jako kapłan oddał się śp. ks. prał, dr. Surzyński całem sercem kościołowi — Bogu, którego chwałę śpiewał — uderzając w struny, wznosił ducha w dziedzinę ideału do Pana nad Pany.

W domu rodzinnym nabył śp. dr. Surzyński zamiłowanie do muzyki, a pod błękitnem niebem włoskim u źródła kościelnej muzyki Wielkiego Grzegorza u grobu Palestryny, zaczerpnął pierwiastek kompozytorski, który dał mu wielką sławę kapłana muzyka-kompozytora.

Celem i ideałem życia jego i działalności było, jak sam pisze w przedmowie do I. części swojego „Laudate Dominum" w roku 1885 — aby nasz lud, bardzo z natury śpiewny, do wspólnego śpiewu liturgicznego się zachęcał. To też objąwszy po powrocie z Rzymu, gdzie wykształcił się na kapłana i muzyka, posadę organisty i dyrygenta chóru archikatedralnego, rozwinął w całej pełni swój talent muzyczny, ponadto dał talentu swego niezaprzeczalne dowody.

Wnet zgromadził piękny chór mieszany, wnet rozbrzmiały w archikatedrze poznańskiej arcydzieła Orlanda, Lasso, Vittoriego i Palestryny i wielu innych zasłużonych muzyków kościelnych, omijając milczeniem jego własne już naonczas głęboko odczute i kunsztownie obmyślane prace i dzieła owiane duchem muzyki gregorjańskiej.

Dość wspomnie o wielkim koncercie w kościele Panny Marji i przy odsłonięciu pomnika Kochanowskiego w Poznaniu, które to koncerty wzbudziły niemałe zainteresowanie w świecie muzykalnym. I rzeczywiście śp. ks. prał. dr. Surzyński był dyrygentem prawdziwie z Bożej łaski, który swoim talentem zaimponować umiał wszystkim. Namacalnym tego dowodem niech będzie choćby fakt ten, że za czasów niewoli politycznej był na wszystkich zjazdach muzyków oficjalnem reprezentantem muzyki polskiej, np. w Londynie, a ostatnio na uroczystości Haydnowskiej w Wiedniu, że tak sławny nasz Paderewski podczas zjazdu muzyków polskich r. 1910 w Lwowie, oddaje mu honorowe przewodnictwo zjazdu, — że papież Pius X. jedną z jego mszy czteregłosowych w dedykacji przyjmuje z krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice" odznacza, wynosząc go poźniej do godności prawdziwego tajnego Szambelana.

Wreszcie przeprowadzając głębokie studja nad polską muzyką średniowiecza, wydaje „Monumenta musices sacra in Polownia", przez co staje się pierwszym, który wskazuje w Polsce na złoty okres średniowiecznej muzyki polskiej, stał się przez to nestorem współczesnych historyków muzyki.

O działalności ks. dr. Józefa Surzyńskiego pisze dr. K. Chibiński w dziejach muzyki kościelnej dr. Karola Weimanna: „Świadomość potrzeby muzyki kościelnej nie datuje się od ostatnich lat trzydziestu — już przedtem istniały dowody dobrych chęci, jednakże — niedawną jest wytrwała praca, oparta na wykształceniu i zapale, praca nie ograniczająca się do wymownych słów, lecz budząca dzieło lepszej przyszłości na czynach. W każdym razie to, co uzyskaliśmy zawdzięczać należy śp. ks. prał. Surzyńskiemu".

Śp. ks. prałat dr. Surzyński przejął się duchem klasycznej muzyki kościelnej XVI. i XVII. stulecia, jej stylem i temi wszystkiemi właściwościami, które tworzą czysty styl kościelny. Od razu przyjętych zasad nigdy nie zbaczał. Sposobu opracowania swych kompozycyj nie uczynił zależnym od warunków popularności, jakkolwiek i tejże poświęcił wiele swych kompozycyj, uszlachetniając je wprawdzie sumiennością, poprawnością i wyjątkową starannością pod każdym względem. Od pierwszych swych kompozycyj aż do ostatnio wydanych mszy umiał uchronić się od wpływów, które co prawda jednają poklaski i popularność, lecz sprzeciwiają się zasadom czystej muzyki kościelnej.

Mrówczą swą pracą i ofiarną działalnością stawił sobie pomnik wieczny w historji".

Po zagajeniu i refer. p. Benyskiewicza przewodniczył zebraniu p. prof. dr. Kamieński z Poznania. Po krótkiej dyskusji, w której omawiano jak najlepiej uczcić pamięć ks. prał. dr. J. Surzyńskiego, wybrano komitet, składający się z następujących osób: Ks. kardynał Dalbor, jako protektor, prof. uniwersytetu dr. Kamieński z Poznania, prezes akademji muzycznej dr. Opieński z Poznania, ks. prof. dr. Gieburowski z Poznania, ks. prob. Tomaszewski z Pempowa, ks. proboszcz Klein z Ostrowitego Prymasowskiego, p. Fr. Benyskiewicz z Kościana, p. Ign. Migdał z Kościana, ks. prob. Bednarkiewicz z Kościana, burm. Koszewski z Kościana, prof. Mieczysław Surzyński z Warszawy, dr. Leon Surzyński z Poznania, rektor uniwersytetu dr. Święcicki z Poznania, ks. prob. Kościelski z Poznania, ks. kan. Krzeszkiewicz z Gniezna, prof. Nowowiejski z Poznania.

Do ściślejszego Komitetu należą pp.: prof. dr. Kamieński, dr. Leon Kurzyński i Fr. Benyskiewicz,

Po zebraniu odbył się w kościele koncert organowy prof. Miecz. Surzyńskiego, a wieczorem przy pełnej sali Hotelu Warszawskiego koncert.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Teoderyka kapł.
Jutro: Nawiedz. NMP.
Wschód słońca 4,20, zachód 20,18
Długość dnia 17,10. Ubyło 0,12.

Uroczystość Królewskiego strzelania w Śmiglu. Z pośród rozmaitych miejscowości b. Księstwa Poznańskiego — najwspanialej odbywa się uroczystość królewskiego strzelania w Śmiglu. Do tej tradycyjnej i wspaniałej uroczystości przybywa jeszcze to, że w niej weźmie udział najwspanialsza w Księstwie Poznańskiem, orkiestra żółtych ułanów 17 pułku z Leszna.

Uroczystość strzelania królewskiego zapowiada się w tym roku nader uroczystoście i dlatego pożądanem by było, aby Brać Strzelecka wystąpiła in gremium w strojach odświętnych ale ciemnych. Nakrycie głowy dowolne również zaleca się ciemne.

O rozpoczęciu uroczystości święta strzeleckiego oznajmi mieszkańców naszego grodu pobudka dzielnych żółtych ułanów o godz. 7 rano.

Wstańmy więc na baczność a i domy swe odekorujmy w emblematy narodowe.

Od Redakcji. Tow. śpiew. „Harmonja“ nadesłało nam pismo, które z braku miejsca w dzisiejszym numerze, umieścimy jutro.

Kronika z tygodnia. Dzisiaj wiele ciekawych rzeczy wpłynęło do naszej Redakcji, ale z powodu spoźnionej pory odkładmy do następnego numeru.

Niewyjaśnione morderstwa. Na skutek doniesienia, dochodzących z rozmaitych stron wszczęła komisja sądowo-lekarska dochodzenia i orzekła, że w miejscowości Ujazd znaleziono dwa trupy, z których jeden leżał w zagajeniu o jakie 500 metrów od szosy, drupi trup opodal strumyka na wpół zanurzony. Komisja sądowo-lekarska orzekła, że trupy te leżą już jakie 2 miesiące z górą i w orzeczeniu swem konstantuje, że w tych dwu wypadkach popełnionem zostało morderstwo.

Bez większości w Sejmie. Wedle postanowień uchwały sejmowej z d. 16 czerwca nowy Rząd po nominacji przez Naczelnika Państwa, winien stanąć przed Sejmem i uzyskać jego zaufanie. Czy zaufanie to uzyska Rząd p. Śliwińskiego jest rzeczą wątpliwą. Klub Pracy Konstytucyjnej, który swemi 16-tu głosami na Komisji Głównej przeważył szalę na korzyść kandydatury p. Śliwińskiego obecnie wobec ustąpienia p. Michalskiego i zastrzeżeń wobec osoby p. Makowskiego, Ministra Sprawiedliwości, odmówi mu swego poparcia. Zatem Rząd p. Śliwińskiego ma zapewnione obecnie poparcie jedynie lewicy wraz z Żydami i Niemcami, reprezentującemi ogółem 210 głosów na 432 głosy Sejmu w pełnym składzie.

Telegramy.

Już i Niemcy przeciw Orgeschowi.

Katowice, 28. 6. Oświadczenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga o konieczności zaprowadzenia stanu wyjątkowego w niemieckiej części G. Śląska z powodu zbrodni band Orgeschu nie może być uważane za objaw troski o ludność polską, której bandy te najwięcej dają się w znaki, lecz za wyraz obaw Rządu o Republikę. Bandy Orgeschu na G. Śląsku stanowią gwardję nacjonalistyczną. Wobec tego republikańscy członkowie Rządu starają się o unieműożliwienie dalszego istnienia tych band. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy zamiary te powiodą się, gdyż organizacja Orgeschu ma zbyt wielkie poparcie nietylko wielkich właścicieli, lecz także wyższych urzędników rządowych na Śląsku, którzy przeważnie w liczbie zaliczają się do monarchistów.

Wykrycie morderców Rathenau'a.

Berlin, 28. 6. Berlińskiej policji kryminalnej udało się wykryć nazwiska obydwóch morderców Rathenaua. Są to dwaj członkowie brygady Erhardta, którzy ostatnio należeli do kontr-rewolucyjnej organizacji pod nazwą Konsul. Jeden z nich nazywa się Techow a drugi Koerner. Prócz tego udało się policji ustalić, że mordercy nie mają środków utrzymania ani paszportów i dlatego nie mogą opuścić Niemiec. Spodziewać się należy, że policja będzie mogła aresztować obydwu morderców już w najbliższym czasie.

Poważne zagrożenie Rządu Ll. George'a.

Londyn, 28. 6. W kołach parlamentarnych uważają, że gabinet Lloyd George'a wskutek wypadków w Irlandji jest znów poważnie zagrożony. Od utrzymania się układów angielsko-irlandzkiego zależy dalsze pozostanie Lloyd George'a u steru rządów aż do nowych wyborów powszechnych. Jeżeli jednak układ ten nie zostanie utrzymany, wówczas Rząd Angielski będzie musiał przedsięwziąć ostre zarządzenia i wysłać oddziały wojskowe do Irlandji, co byłoby równoznaczne z zerwaniem układu. Na to Lloyd George nie mógłby się zbyt łatwo godzić, ponieważ musiałby wówczas ustąpić pod naciskiem coraz bardziej rosnącej opozycji.

Watykan o stosunkach w Palestynie.

Paryż, 28. 6. Pisma donoszą, że kardynał sekretarz stanu Gaspari wystosował do Rady Ligi Narodów pismo w sprawie mandatu angielskiego nad Palestyną, w którem zaznacza, że jakkolwiek Stolica Apostolska niema nic przeciw temu, by Żydzi korzystali z tych samych praw obywatelskich w Palestynie, co inne narodowości, to jednak nie może się zgodzić na to, by Żydzi zajmowali stanowisko uprzywilejowane, podczas gdy chrześcijanie doznają należytej ochrony.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.